Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 07:01:23

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2025), VOL. LXVII
DOI: 10.17951/fb.2025.67.143-145

Marek Kucharczyk
Katedra Zoologii i Ochrony Przyrody, Instytut Nauk Biologicznych
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID ID: 0000-0002-8182-5658

Iwona Wydra
Biblioteka Nauk Biologicznych Wydziału Biologii i Biotechnologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID ID: 0009-0004-6350-9194

SPRAWOZDANIE Z WYSTAWY FOTOGRAFII IWONY WYDRY „MOJE WIELKIE GRECKIE WAKACJE", ZORGANIZOWANEJ W GALERII POD PALMĄ NA WYDZIALE BIOLOGII I BIOTECHNOLOGII UMCS MARZEC–CZERWIEC 2025 R.

Wystawa „Moje wielkie greckie wakacje" autorstwa Iwony Wydry, zaprezentowana w Galerii Pod Palmą na Wydziale Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (fot. 1, 2), stanowi subtelne i wielowarstwowe studium doświadczenia podróży – nie jako geograficznego przemieszczenia, lecz jako procesu wewnętrznej transformacji, zapisu pamięci i konstruowania obrazu świata przez wrażliwość jednostki.

Już sam tytuł wystawy, operujący lekką ironią i kulturową kliszą „wielkich greckich wakacji", wprowadza napięcie pomiędzy tym, co zbiorowo wyobrażone, a tym, co indywidualnie przeżyte. W tym sensie projekt Iwony Wydry wpisuje się w nurt refleksji nad statusem obrazu podróży we współczesnej kulturze wizualnej – zdominowanej przez estetykę natychmiastowości, powtarzalności i powierzchownego zachwytu. Autorka świadomie odchodzi od tej konwencji, proponując zamiast tego narrację fragmentaryczną, niejednoznaczną i intymną.

Prezentowane prace przywodzą na myśl szkicownik prowadzony w rytmie dnia, światła i emocji. Nie są to przedstawienia aspirujące do dokumentalnej wierności;

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 07:01:23



Fot. 1. Ekspozycja wystawy Iwony Wydry w Galerii Pod Palmą.
Źródło: archiwum własne M. Kucharczyka.



Fot. 2. Galeria Pod Palmą – fragment ekspozycji wystawy Iwony Wydry.
Źródło: archiwum własne M. Kucharczyka.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 07:01:23

przeciwnie, ich siła tkwi w selektywnym zapisie i w świadomym niedopowiedzeniu. Kompozycje często operują skrótem, kadrem urwanym na granicy rozpoznawalności, jakby zatrzymanym w pół drogi między widzeniem a zapamiętaniem. W ten sposób pejzaż grecki – tak silnie zakorzeniony w ikonografii turystycznej – zostaje odarty z oczywistości i odzyskany jako przestrzeń osobistego doświadczenia.

Kluczową rolę w tej narracji odgrywa światło – nie tyle jako element fizyczny, ile jako czynnik organizujący percepcję i pamięć. Intensywność południowego słońca, kontrast bieli i błękitu, migotliwość powierzchni morza – wszystkie te jakości zostają przetworzone w języku fotografii na relacje barwne i rytmy kompozycyjne. Kolor staje się nośnikiem emocji, temperatury wspomnienia, śladem obecności.

Istotnym aspektem wystawy jest także jej fragmentaryczność. Poszczególne prace nie tworzą linearnej opowieści, lecz raczej konstelację obrazów – wizualnych „momentów”, które można odczytywać zarówno autonomicznie, jak i w relacji do siebie nawzajem. Taka struktura odpowiada mechanizmom pamięci, która nie rekonstruuje przeszłości w sposób ciągły, lecz układa ją z wyrywkowych, często zniekształconych impresji. W tym sensie wystawa staje się nie tyle dokumentem podróży, ile jej rekonstrukcją – dokonywaną już po powrocie, z dystansu, przez filtr czasu i refleksji.

Nie bez znaczenia pozostaje kontekst prezentacji – Galeria Pod Palmą, funkcjonująca w przestrzeni wydziału o profilu przyrodniczym. W tym otoczeniu prace Iwony Wydry wchodzą w interesujący dialog z naukowym sposobem oglądu świata. O ile nauki biologiczne dążą do analizy, klasyfikacji i obiektywizacji zjawisk, o tyle autorka proponuje spojrzenie oparte na subiektywności, emocji i niejednoznaczności. Jednakże te dwa porządki nie wykluczają się – przeciwnie, mogą się wzajemnie uzupełniać. Uważność na detal, wrażliwość na strukturę i rytm natury, obecne w praktyce naukowej, znajdują tu swój odpowiednik w języku fotografii.

„Moje wielkie greckie wakacje” można więc odczytywać jako opowieść o widzeniu – o tym, jak patrzymy, co wybieramy z nadmiaru bodźców i w jaki sposób przekształcamy doświadczenie w obraz. To także refleksja nad statusem wspomnienia: nad jego kruchością, selektywnością i podatnością na estetyzację. Wreszcie, jest to propozycja zatrzymania – przeciwstawienia się pośpiechowi współczesnej kultury wizualnej przez gest skupienia, kontemplacji i powrotu do tego, co jednostkowe.

Wystawa Iwony Wydry nie oferuje spektakularnych wizji ani jednoznacznych narracji. Jej siła tkwi w dyskretnej intensywności i konsekwencji formalnej, w umiejętności wydobycia znaczenia z tego, co pozornie efemeryczne. W przestrzeni codzienności akademickiej staje się ona zaproszeniem do zmiany perspektywy – do spojrzenia wolniejszego, bardziej uważnego, otwartego na niuanse. I właśnie w tej zmianie, być może, kryje się jej najistotniejszy wymiar.